

## Gościnność na terytorium nieprzyjaciela

*Jezus musiał przejść przez Samarię. Zbliżał się do pewnego miasta w Samarii, zwanego Sychar, blisko pola, które Jakub dał swemu synowi Józefowi. A była tam studnia Jakuba. Jezus więc utrudzony drogą usiadł przy niej. Było to około południa. Wtedy zbliżyła się kobieta, Samarytanka, aby zaczerpnąć wody. Jezus powiedział do niej: Daj Mi pić! Jego uczniowie bowiem poszli do miasta, aby kupić żywność. Samarytanka odpowiedziała: Jak Ty, będąc Żydem, możesz prosić mnie, kobietę samarytańską, abym dała Ci pić? Żydzi bowiem nie utrzymują kontaktów z Samarytanami. Jezus jej oznajmił: Gdybyś знаła dar Boga i wiedziała, kim jest Ten, który do ciebie mówi: Daj mi pić, ty poprosiłabyś Go, a dałby Ci wodę żywą. Odpowiedziała Mu kobieta: Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skąd więc masz wodę żywą? Czy Ty jesteś większy od naszego ojca Jakuba, który dał nam tę studnię, sam z niej pił, a także jego synowie i trzody? Jezus jej oznajmił: Każdy, kto pije tę wodę, znowu będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nigdy więcej nie będzie pragnął, ale woda, którą mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu. Kobieta powiedziała do Niego: Panie, daj mi tę wodę, abym więcej nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać.*

*Jan 4, 4-15*

## Rozważanie na listopad

„Żydzi nie utrzymują kontaktów z Samarytanami”. Kiedy nie ma stosunków dyplomatycznych między dwoma krajami, rządy raczej odradzają podróż. Idąc do Samarytan, Jezus podejmował ryzyko. Oba narody dzieliła głęboka przepaść. W Ewangelii według św. Mateusza Jezus powiedział: „Omijajcie miasta samarytańskie” (Mt 10, 5).

Św. Łukasz opowiada o wydarzeniu, które, jak się wydaje, usprawiedliwia tę radę: kiedy Jezus chciał się zatrzymać w jednej z samarytańskich miejscowości, jego mieszkańcy się nie zgodzili (Łk 9, 51-56). A według Ewangelii św. Jana wśród Żydów jedną z najgorszych zniewag było nazwanie kogoś „Samarytaninem” (J 8, 48).

Jakaż różnica w porównaniu z opowiadaniem o spotkaniu przy studni Jakuba! Jezus nie tylko idzie przez Samarię, ale jest tam życzliwie przyjęty i pozostaje dwa dni. Z punktu widzenia historii jest mało prawdopodobne, aby wielu Samarytan uwierzyło w Niego, jak pisze Jan (J 4, 39). Według Dziejów Apostolskich już kilka lat później „Samaria przyjęła Słowo Boga” (Dz 8, 14).

Jednak św. Jan, jak to się często zdarza u biblijnych autorów, opowiada „w sposób prorocki”: nakłada na siebie i łączy w jeden obraz krótki pobyt Jezusa w Samarii i gościnność okazaną później uczniom. Pierwsi uczniowie, którzy zostali wypędzeni z własnego kraju, byli Żydami tak jak Jezus. Musieli opuścić Jerozolimę i udać się do Samarii, ponieważ wierzyli w Niego.

W czasach, kiedy św. Jan pisał, pod koniec pierwszego wieku, wielu prześladowanych chrześcijan musiało szukać gościny na obczyźnie. Opowieść o tym, jak Jezus też o nią prosił tam, gdzie nie był u siebie, stawała się więc ważnym wsparciem. Św. Jan nie ukrywa, że konieczność zwrócenia się z prośbą o gościnę w nieprzyjaznym kraju i dla Jezusa była niełatwym doświadczeniem.

Przy studni Jakuba Samarytanka daje Mu najpierw do zrozumienia, że nie jest tam mile widziany. Daje Mu odczuć, że to ona zdecyduje o tym, czy dostanie On pić, czy nie. Trochę z Niego kpi: „Nie masz nawet czerpaka, żeby nabrać wody!”. Jezusa nie peszą jej przytyki. Łagodnie odwraca sytuację. Ten, kto zaczął od prośby o drobną przysługę – trochę wody do picia – w trakcie rozmowy staje się kimś, kto oferuje gościnę niepoścignioną: źródło, które nigdy się nie wyczerpie.

Wyjście naprzeciw tym, z którymi nie łączą nas żadne stosunki, jest trudne. Łatwiej ofiarować gościnę, niż pokornie o nią prosić. Jezus jednak wskazuje drogę: kiedy my dajemy do zrozumienia, że potrzebujemy gościny od osób nam obcych, stajemy się także zdolni, aby ją komuś zaoferować.

## **Pytania do wymiany myśli w małych grupach:**

- ▶ Dlaczego Jezus postawił się w sytuacji, w której potrzebował gościny na nieprzyjaznym terytorium?
- ▶ Czym charakteryzuje się gościnność, którą oferujemy, a czym ta, którą otrzymujemy?
- ▶ Kiedy czuję się lepiej, wtedy, kiedy okazuję gościnność, czy wtedy kiedy ją przyjmuję?  
Jak się czuję, kiedy muszę o nią prosić?